

## ŚWIATŁO ŻYCIA KONSEKROWANEGO

List pasterski Episkopatu Polski na Dzień Życia Konsekrowanego

2 lutego 2014 roku

Drodzy Bracia i Siostry!

Liturgia Kościoła pozwala nam wciąż cieszyć się tajemnicą Narodzenia i Objawienia się światu Jezusa Chrystusa. Także dzisiaj wprowadza nas ona w jeszcze głębsze poznanie Syna Bożego, który w pełni czasów stał się człowiekiem, żył wśród nas i przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie nas odkupił. Wysłuchana dziś Ewangelia przypomina nam wydarzenie, które miało miejsce 40 dni po narodzeniu Jezusa. Wtedy to, zgodnie z żydowskim prawem, Józef i Maryja udali się do świątyni jerozolimskiej, aby przedstawić i ofiarować Bogu Jezusa oraz dokonać oczyszczenia Matki. Wydarzenie to wykroczyło poza zwyczajne wypełnienie prawa. Sam Bóg bowiem przedstawił swojego Syna światu. Uczynił to poprzez usta starca Symeona i prorokini Anny, którzy rozpoznali w Dziecięciu światło na oświecenie pogan i chwałę Izraela (por. Łk 2,32). Ponadto, Symeon zobaczył w małym Jezusie znak sprzeciwu oraz Tego, który odsłoni zamysły serc wielu (por. Łk 2,34-35). Zrozumiał, że odtąd o losie każdego człowieka zadecyduje to, jaką on przyjmie postawę wobec Jezusa – Światłości Świata.

Światło Jezusa Chrystusa po raz pierwszy rozbłysło w każdym z nas w momencie naszego chrztu. Wtedy to staliśmy się dziećmi Światłości; wtedy Bóg, który „rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa” (2 Kor 4,6). Był to moment, w którym nasi rodzice i chrzestni przedstawili nas i ofiarowali Panu. Odtąd każdy z nas jest własnością Boga i posiada wyciśnięte niezatarte znamię przynależności do Chrystusa. Co więcej, przez obecność Ducha Świętego jest w nas Jego życie. W ten sposób zostaliśmy konsekrowani, to znaczy poświęceni i przeznaczeni dla Boga. On sam, poprzez posługę Kościoła, w sakramencie chrztu świętego wyrwał nas z ciemności i uczynił nas wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyśmy ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który nas wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła (por. 1 P 2,9). Tę podstawową prawdę często przypomina nam liturgia Kościoła, aby budzić w nas coraz większą świadomość naszej tożsamości – tego, kim jesteśmy, i by uczyć nas przeżywać własną konsekrację chrzcielną z dumą i radością. „Zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy!” (1 J 3,1).

Ta prawda pokazuje, że naszą misją w świecie jest promieniowanie tym Światłem, którym jest Osoba Jezusa Chrystusa. Przypomina nam o tym płonąca świeca. Dzielać się płomieniem zapalonej świecy z innymi, niczego nie tracimy. „Podzielone” światło jest w stanie rozprościć ciemności i wypełnić całe pomieszczenie nowym blaskiem bijącym już nie tylko od jednej, ale od wielu świec. Podobnie jest z miłością. Dawanie siebie drugiemu sprawia, że nic tak naprawdę nie tracimy, ale stajemy się coraz bogatsi i coraz bardziej rozumiemy siebie. Jesteśmy bowiem stworzeni z miłości i realizujemy się w bezinteresownym darze z samego siebie. Dokonuje się to w zupełnie zwyczajnych i prostych sytuacjach życiowych, kiedy potrafimy ze względu na Chrystusa podzielić się z innymi swoim czasem i chlebem, życzliwością i zainteresowaniem, miłosierdziem i przebaczeniem. Właśnie takie postawy,

postawy Chrystusowe, świadczą o tym, że nasza konsekracja chrzcielna nie jest tylko czymś zewnętrznym; nie jest teorią, ale rzeczywistym działaniem Boga we wnętrzu człowieka, które owocuje głęboką przemianą naszej ułomnej natury, czyniąc ją zdolną do bezinteresownej miłości.

Drodzy Bracia i Siostry! Od wielu lat Kościół łączy dzisiejsze Święto Ofiarowania Pańskiego z dniem poświęconym osobom konsekrowanym. Oprócz powszechnej konsekracji chrzcielnej, w której uczestniczą wszyscy ochrzczeni, istnieją ponadto w Kościele osoby: mężczyźni i kobiety, którzy przez ślubowanie rad ewangelicznych postuszeństwa, ubóstwa i czystości są w sposób szczególny poświęceni Bogu. Nie jest to osobna, jakby dodatkowa konsekracja, ale bardziej radykalna realizacja zobowiązań płynących z chrztu świętego.

Może pojawić się tutaj pytanie: dlaczego i po co istnieje w Kościele taka forma życia, skoro wszyscy są już konsekrowani poprzez chrzest? Odpowiedź na to pytanie możemy znaleźć w dzisiejszej Ewangelii. Opowiada nam ona o spotkaniu Jezusa ze swoim ludem. Także życie konsekrowane bierze swój początek ze spotkania. To sam Bóg w Chrystusie wychodzi na spotkanie tych, których wzywa do szczególnej komunii z Nim i pozwala im doświadczać Jego bliskości. Pierwsze świadectwo, jakie dają światu osoby konsekrowane, to świadectwo życia w zjednoczeniu z Bogiem, w głębokiej zażyłości i przyjaźni z Nim. Obrazem tej szczególnej relacji może być reakcja starca Symeona, który bierze Dzieciątka w objęcia, tuli Je do siebie i błogosławi Boga (por. Łk 2,28). Ten piękny gest uzmysławia nam prawdę o pokorze i miłości Boga, który chce się oddać całkowicie człowiekowi powołanemu. Pokorna miłość Boga objawiona w Chrystusie nieustannie pociąga rzesze mężczyzn i kobiet do dawania Mu radykalnej odpowiedzi. Nie może być ona niczym innym jak tylko miłością, obejmującą całego człowieka. Na tym właśnie polega radykalizm życia konsekrowanego, że cały człowiek oddaje się do dyspozycji Temu, który ukochał go aż do końca. Ta wzajemna miłość zaowocowała różnorodnymi formami życia konsekrowanego, które Duch Święty wzbudził w Kościele. Często właśnie osoby konsekrowane, nie tyle poprzez działalność zewnętrzną, ile przez głęboką komunie z Bogiem, pokazują światu skąd czerpać siłę i nadzieję na przyszłość oraz jak budować wzajemne relacje w oparciu o przebaczenie i miłość.

Przepiękne świadectwo tak przeżywanego życia konsekrowanego dało siedmiu braci trapistów ze wspólnoty Tibhirine w Algierii, którzy wiosną 1996 roku zostali uprowadzeni przez muzułmańskich fundamentalistów i zamordowani. Nim jednak do tego doszło zakonnicy ci przez kilka lat świadomie dojrzewali do tego, do czego – jak przypuszczali – Bóg może ich wezwać: do męczeństwa. Co prawda mogli ratować swoje życie wyjeżdżając z kraju dotkniętego przemocą, jednakże odkryli, że ich obecność wśród tamtejszego uboższego ludu ma wartość znacznie większą niż ich życie. W świecie ogarniętym nienawiścią zgodzili się na to, by stać się znakiem sprzeciwu. Dlatego podjęli wspólnie decyzję, aby pozostać w Algierii. Życie w komunii z Chrystusem, życie Jego życiem wydało w nich wspaniały owoc miłości do braci, a także do nieprzyjaciół, co potwierdzili męczeńską śmiercią. Jeden z nich, na krótko przed porwaniem, zapisał w swoim dzienniku duchowym: „Możemy istnieć jako ludzie tylko wówczas, jeśli zgodzimy się uczynić z siebie obraz Miłości – takiej, jaką przedstawia się ona w Chrystusie”.

Dzisiejszy dzień jest okazją do wdzięcznej pamięci przed Bogiem o tych naszych braciach i siostrach, którzy na całym świecie dają świadectwo życia dla Boga, nawet jeśli to oznacza dla nich bycie znakiem sprzeciwu wobec tych, którzy nie znają Chrystusa, jak i tych, którzy świadomie odrzucają Jego światło.

Pragniemy skierować jeszcze kilka słów do młodzieży, do dziewcząt i chłopców. Drogi Młody Przyjacielu! Nie myśl, że życie konsekrowane jest czymś nudnym, bezbarwnym, niedzisiejszym, przeznaczonym dla tych, którzy nie są w stanie poradzić sobie w życiu. Nie ulegaj przewrotnej mentalności świata, wedle której sensem życia jest bogactwo i przyjemność. Jeśli słyszysz głos Mistrza, który Cię wzywa – odpowiedz hojnie i wielkodusznie, z radością i entuzjazmem. Życie konsekrowane jest piękną przygodą, której bohaterem jest On sam, Jezus Chrystus, Twój Zbawiciel. Tylko z Nim życie może być naprawdę spełnione. Jeśli Pan Cię wzywa, nie ociągaj się, ale wyrusz w drogę! To On zabierze Cię ze sobą, poprowadzi za rękę i pozwoli wypłynąć na głębie.

Drodzy Bracia i Siostry! Niech Maryja, która wydała na świat Jezusa – Światłość Świata, pomoże nam każdego dnia rozpoznawać to Światło i podążać za Nim, abyśmy pośród mroków codzienności potrafili odnajdywać właściwą drogę oraz sami stawali się światłem dla innych.

Wszystkim Wam, Bracia i Siostry, a zwłaszcza osobom konsekrowanym, z serca udzielamy pasterskiego błogosławieństwa

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi

obecni na 363. Zebraniu Plenarnym

Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie

w dniu 8 października 2013 r.